

Krzysztof Graczyk

Wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa - symulacja częściowa

Studia Włocławskie 19, 351-376

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. KRZYSZTOF GRACZYK

WYKLUCZENIE NIEROZERWALNOŚCI MAŁŻEŃSTWA – SYMULACJA CZĘŚCIOWA

Określony stan faktyczny powodujący zakłócenie prawidłowego wyrażania zgody małżeńskiej może być rozpatrywany z różnych punktów widzenia, czyli pod kątem różnych tytułów nieważności małżeństwa. Kanoniści wymieniają szereg tytułów dotyczących zgody małżeńskiej, z których może być rozpatrywany brak lub nieadekwatność przedmiotu zgody małżeńskiej w konkretnej kwestii. Decyzja o tym, do jakiego tytułu dana sytuacja powinna być zaszeregowana lub jakiemu tytułowi jest najbliższa, zależy od szczegółowych okoliczności, których subtelne różnice mogą wychwycić dopiero fachowcy i doświadczeni praktycy¹.

Proces orzekania o nieważności małżeństwa jest procesem złożonym, może on być prowadzony z różnych tytułów, stanowiących przedmiot dyspozycji kanonów Kodeksu prawa kanonicznego dotyczących małżeństwa. Celem procesu prowadzonego w sądzie kościelnym nie jest rozwiązanie małżeństwa, lecz stwierdzenie, czy w świetle obowiązującego prawa kanonicznego zostało ono zawarte ważnie czy też nie. Stwierdzenie nieważności

KS. KRZYSZTOF GRACZYK – dr hab., studia specjalistyczne z zakresu prawa kanonicznego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1994–1998), uwieńczone doktoratem z kościelnego prawa małżeńskiego. W latach 1998–2001 asystent przy Katedrze Kościelnego Prawa Małżeńskiego i Rodzinnego na KUL. Od 2001 r. sędzia w Sądzie Biskupim we Włocławku. Od 2003 r. wykładowca prawa kanonicznego na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie – Sekcja św. Jana Chrzciciela. Studium Teologii we Włocławku. Oddział w Koninie. W 2013 r. uzyskał licencjat z teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, a w 2015 r. habilitację na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autor kilkudziesięciu artykułów prawnych i prawnoduszpasterskich w pozycjach książkowych i czasopismach.

¹ Por. D. Reiss, M.E. Olivieri, *The Family's Conception of Accountability and Competence. A New Approach to the Conceptualization and Assessment of Family Stress*, „Family Process”, 30(1991), nr 2, s. 193–214.

małżeństwa nie może więc być rozumiane ani jako jego unieważnienie, ani też jako jego rozwiązanie. W istocie stwierdza się bowiem jego nieważność od samego początku. W procesie tym nie orzeka się także o winie stron, lecz ustala kanoniczną przyczynę nieważności. Ustalenie przyczyny nieważności związku ma implikacje praktyczne; orzeczony wyrok może bowiem w pewnych sytuacjach zawierać klauzulę dotyczącą jednej lub obu stron, na mocy której powstają ograniczenia, a w niektórych przypadkach uniemożliwienie uzyskania pozwolenia na zawarcie nowego związku małżeńskiego. Pozwolenie takie może wydać jedynie kompetentna władza kościelna².

1. Odniesienie do konkretnej sytuacji, którą należy ocenić

Zgodnie ze starą zasadą rzymską: *Ei incumbit probatio, qui dicit, non qui negat* udowodnienie nieważności małżeństwa, popełnienia przestępstwa czy wadliwości aktu administracyjnego spoczywa na tej stronie, która twierdzi, że zaszły okoliczności stwierdzające wadliwość powyżej przytoczonych zdarzeń.

Kodeks prawa kanonicznego potwierdza tę zasadę w kan. 1526 §1, który stanowi, że obowiązek dowodzenia spoczywa na tym, kto twierdzi. W tej sytuacji, strona powodowa, która jest inicjatorem procesu, z wyjątkiem sytuacji, w których prawo tę funkcję powierza rzecznikowi sprawiedliwości, jest stroną, która zobligowana jest do udowodnienia swoich twierdzeń. Na tym etapie procesu powód ma wykazać, za pomocą przytaczanych środków dowodowych, zasadność swojego roszczenia. Etap instrukcji sprawy należy do najistotniejszych, gdyż dzięki przedstawionemu materiałowi dowodowemu sędzia zyskuje pewność moralną, która swoje podstawy ma w aktach i dowodach. Profesjonalnie przeprowadzona faza dowodzenia ma dopomóc w uzyskaniu pewności nie tylko sędziego, ale strony, która uzyska poświadczenie sensowności prowadzonego procesu. Dowodzenie w procesie polega na szczegółowym analizowaniu i badaniu konkretnych zjawisk i towarzyszących mu okoliczności w celu potwierdzenia lub wykluczenia faktu procesowego³.

W całym procesie ten etap stanowi zasadniczą i istotną część całego postępowania. Na jego niewątpliwy walor wskazuje skarga powodowa, która według kan. 1504 n. 2 powinna wskazywać, na jakim uprawnieniu

² Por. A. Mendonca, *The Effects of Personality Disorders on Matrimonial Consent*, „*Studia Canonica*”, 21(1987), s. 67–173.

³ Por. T. Rozkrut, *Walor opinii biegłego w kanonicznym procesie małżeńskim*, Tarnów 2002, s. 24.

opiera się powód i przynajmniej ogólne fakty i dowody na poparcie roszczenia. Zwrot „ogólne fakty i dowody” jest zapowiedzią przedstawienia środków dowodowych na etapie instrukcji sprawy. Faktycznie teraz chodzi o ich uściślenie i uzupełnienie, tzn. sprecyzowanie danych zawartych w dowodach wskazanych w skardze powodowej oraz przedłożenie dowodów w niej nie wskazanych. Przeprowadzanie dowodu jest zatem niewątpliwie trudnym i żmudnym etapem każdego procesu, wymagającym włożenia dużego wysiłku intelektualnego i praktycznego, albowiem bez poważnej instrukcji dowodowej sentencja sędziego nie będzie nigdy *opus iustitiae*. Celem etapu dowodzenia jest procesowe dotarcie do prawdy – *ad veritatem aptius erundam*⁴.

Szeroki wstęp, jaki został poświęcony znaczeniu instrukcji sprawy, prowadzi do podkreślenia nieodzowności udziału w niej adwokata. Właściwy dobór, należyte zgłoszenie środków dowodowych, stosowna prezentacja – pozwalają, by na forum sądowym potwierdzić pewność, uczciwość, wiarygodność stawianych hipotez, twierdzeń, a jednocześnie doprowadzić do osiągnięcia przekonania, koniecznego do wydania sprawiedliwego wyroku. Udział adwokata pozwala na przedstawienie materiału dowodowego, zgodnie z systemem prawa, który przewiduje indywidualny walor i specyfikę każdego z dowodów. Adwokat jest gwarantem bezpieczeństwa, że wszelkie racje zostaną przedstawione obiektywnie, w sposób pozytywny, racjonalny i niepodważalny. Sam kardynał Zenon Grocholewski wskazuje, że w instrukcji sprawy „w tej perspektywie łatwo dostrzec znaczenie roli adwokata dla właściwego przeprowadzenia procesu. Strona bowiem często nie zna problemów prawnych związanych ze sprawą ani też zasad dowodzenia. Adwokat nie tylko będzie wiedział, jakie dowody przedstawić, ale też – np. gdy chodzi o świadków – proponuje odpowiednie kwestie mające być przedmiotem przesłuchania⁵.

Prezentowanie środków dowodowych wymaga właściwego sposobu podejmowania czynności prawnych, ze względu na zasadę uczciwości procesowej. W konkretnej sytuacji brak przestrzegania norm może doprowadzić do naruszenia poczynionych ustaleń. Zawarte jest to w kan. 1455 §3, który stanowi, że ilekroć charakter sprawy lub dowodu jest taki, że jeśli przez rozpowszechnianie akt lub dowodów zagrożona byłaby sława innych

⁴ Tamże, s. 25.

⁵ Por. Z. Grocholewski, *Struktura etapu dowodzenia*, w: *Plenitudo legis dilectio*, Lublin 2000, s. 362.

lub mogłaby powstać przyczyna nieporozumienia lub zgorszenia, względnie inna tego rodzaju niedogodność, strony zobowiązane są do określonego zachowania. Adwokat w tej sytuacji swoją bystrością, trzeźwością umysłu i dyplomacją może zapobiec tego typu wydarzeniom bądź pomijając ten środek dowodowy, bądź wskazując na jego niewielką moc dowodową. Adwokat odwołuje się do norm gwarancyjnych, które przewidują zakaz przeprowadzania lub wykorzystania środków dowodowych, gdy grozi to niebezpieczeństwem, zgorszeniem czy zniesławieniem. Etap dowodzenia to przede wszystkim dokładne zebranie materiału faktycznego, czyli podstawowego materiału dowodowego. Do właściwego przeprowadzenia instrukcji sprawy wymagana jest dobra znajomość przepisów prawnych odnoszących się do przedmiotu sporu w konkretnym przypadku, bo brak umiejętnego przedstawiania środków dowodowych odbija się w niekorzystny sposób na wydaniu sprawiedliwego wyroku. Można bowiem mieć do czynienia z faktem, który może wydawać się prawdziwy i pewny, ale w rzeczywistości może okazać się fałszywy⁶.

1.1. Porównanie przyczyny symulacji z przyczyną zawarcia małżeństwa

Symulacja, inaczej zgoda pozorna, polega na tym, że zewnętrznie zostaje wyrażona zgoda, lecz wewnętrznie wola nupturienta jest temu przeciwna. Jest to wtedy zgoda nieszczerza, fikcyjna. Narzeczony zewnętrznie chce małżeństwa, ale wewnętrznie nie chce. Przyczyny takiej zgody są różne. Nupturient może działać pod naciskiem kogoś lub dobrowolnie. Zgoda małżeńska może być pozorna całkowicie lub częściowo⁷.

Symulacja całkowita jest wtedy, gdy choćby jedno z narzeczonych aktem woli wyklucza małżeństwo i jednocześnie nie chce przekazać i przyjąć praw i obowiązków. Taka postawa nupturienta, czyli pozorowanie zgody na małżeństwo, łączy się z winą umyślną. Nupturient jest świadomy, że jego czynność prawna nie będzie ważna. Jeśli chce udowodnić brak symulacji, to z całą odpowiedzialnością musi wziąć na siebie prawa i obowiązki wynikające z małżeństwa⁸.

Symulacja częściowa zachodzi wtedy, gdy nupturientem chcą zawrzeć małżeństwo, ale jednocześnie aktem woli wykluczają istotny element lub

⁶ Por. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002, s. 340.

⁷ Por. A. Dziegła, *Udział stron procesowych w ustaleniu formuły sporu w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, „Ius Matrimoniale”, 3(1992), s. 56.

⁸ Por. O. Giacchi, *Il consenso nel matrimonio canonico*, Milano 1968, s. 93–94.

choćby jeden z przymiotów małżeństwa, takich jak dobro małżonków, zrodzenie i wychowanie potomstwa oraz nierozzerwalność małżeństwa. Te wszystkie przymioty mają swoje uzasadnienie w prawie Bożym. Na dobro małżonków składa się: wzajemna pomoc, pożycie seksualne, wierność, jedność duchowa, nierozzerwalność, dozgonne trwanie w związku. Jeżeli te elementy wykluczy się, to małżeństwo na pewno ważne nie będzie⁹.

Jednym z podstawowych obowiązków małżonków jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Jeżeli w momencie wyrażania zgody małżeńskiej wykluczy się: akty małżeńskie, zrodzenie potomstwa, ochronę życia poczętego lub wychowanie potomstwa, to zgoda będzie jedynie pozorna i małżeństwo będzie nieważne. Prawo zawsze domniemywa, że strony zawsze chcą mieć potomstwo. Wykluczenie potomstwa jest wtedy, gdy strona na zawsze wyklucza akt małżeński, którego celem jest zrodzenie potomstwa. Przyczyny mogą być bardzo różne. Możemy zaliczyć do nich na przykład: niechęć do dzieci, wstręt do seksu, bojaźń przed porodem, obawa przed urodzeniem niepełnosprawnego dziecka. Zawsze, jeżeli choćby jedna ze stron w momencie wyrażenia zgody lub jeszcze przed ślubem wyklucza potomstwo, powoduje nieważność małżeństwa. Aby symulacja konsensu małżeńskiego w odniesieniu do dobra potomstwa mogła być przyjęta jako udowodniona, powinna opierać się na jakimś ściśle określonym i sprecyzowanym motywie, zwanym w orzecznictwie Roty Rzymskiej przyczyną lub niekiedy źródłem symulacji. Oceniając każdy przypadek sędzia powinien porównać i zestawić obydwie przyczyny: *causam contrahendi* oraz *causam simulandi*, upewniając się, że przeważała ta ostatnia. Należy przy tym stwierdzić, iż przyczyna symulacji jest proporcjonalnie poważniejsza od przyczyny zawierania małżeństwa¹⁰.

Zgoda pozorna, czyli symulacja, następuje również wtedy, gdy strona wyklucza dochowanie wiary lub wyraża zgodę na małżeństwo pod warunkiem, że będzie utrzymywała kontakty seksualne z trzecią osobą. Przyczyną symulacji może być również odrzucenie aktem woli sakramentalności małżeństwa. Tylko zgodność między ochrzczonej zalicza sakramentalność małżeństwa do jego istotnych elementów. Bez tego elementu małżeństwo uważa się za nieważne¹¹.

⁹ Tamże.

¹⁰ Por. K. Graczyk, *Niezdolność do wypełniania zobowiązania bonum prolis przez nupturientów na skutek choroby neurologicznej*, StWł, 10(2007), s. 320–330.

¹¹ Por. J. Linneborn-Wenner, *Grundriss des Eherechts nach dem Codex Iuris Canonici*, Padeborn 1933, s. 311.

Ponadto można wymienić inne przyczyny symulacji. Do najczęściej występujących można zaliczyć: niechęć do współpartnera, uczucie do innej osoby niż poślubiana, świadomość, że istnieje przeszkoda małżeńska, niechęć do zawarcia ślubu w Kościele katolickim. Wymienione tu przyczyny symulacji można określić jako tzw. wewnętrzne. Natomiast do przyczyn zewnętrznych zaliczyć można: potrzeba zalegalizowania dziecka pozamałżeńskiego, uzyskanie korzyści majątkowych drugiej strony, chęć zdobycia sławy, pogodzenie skłóconych rodzin. Małżeństwo symulowane zawarte jest zawsze wtedy, gdy jedna ze stron nie może się od czegoś lub kogoś uwolnić, albo czegoś zdobyć i jedynym wyjściem z symulacji pozostaje dla niej wstąpienie w związek małżeński¹².

1.2. Okoliczności poprzedzające zawarcie małżeństwa

Wśród wielu osób zawierających dziś małżeństwo sakramentalne występują często niewłaściwe poglądy dotyczące tak istoty małżeństwa, jak i jego celów oraz przymiotów, zwłaszcza jedności, nierozzerwalności i sakramentalności. Poważne konsekwencje moralne i religijne ma również osłabienie poczucia wierności małżeńskiej, czego przejawem jest postawa pewnej akceptacji zdrady małżeńskiej. Wobec takiej mentalności i poglądów wielu osób na małżeństwo, także to zawierane w Kościele, pojawia się wśród duszpasterzy pytanie, jak przeprowadzać kanoniczne czynności wymagane do zawarcia małżeństwa? Jak stawiać nupturientom wymagania do zawarcia małżeństwa i jak postępować przy spisywaniu protokołu badania kanonicznego narzeczonych? Jak ustosunkować się do twierdzeń i postaw narzeczonych, którzy nie akceptując celów i przymiotów małżeństwa kościelnego (jedności, wierności, nierozzerwalności, sakramentalności czy płodności małżeństwa), jak też nauki Kościoła o małżeństwie, zawierając małżeństwo ze względu na ciężę czy też ukrywając przed drugą stroną pewne swoje przymioty lub działając podstępnie pragną zawierać małżeństwo kościelne?

Duszpasterze powinni zwrócić uwagę na wymagania i poszczególne elementy kanonicznego badania narzeczonych. Jest to konieczne do ujednolicenia stawianych wymagań nie tylko od strony formalnej, która na ogół nie budzi większych zastrzeżeń, ale przede wszystkim od strony rozeznania i ustalenia sytuacji prawnej narzeczonych, ich traktowania

¹² Por. U. Navarrete, *Novae methodi technice procreationis humanae et ius canonicum matrimoniale*, „Periodica”, 77(1988), s. 88.

wspólnoty małżeńskiej, zdolności psychicznej (osobowościowej, dojrzałościowej, psychologicznej) do zawarcia małżeństwa i podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Wśród wielu możliwych problemów warto zwrócić uwagę na kilka z nich, które w ostatnim czasie występują stosunkowo często.

Pierwszym zadaniem duszpasterza przeprowadzającego kanoniczne badanie przedślubne narzeczonych jest nabranie przekonania, że między nupturientami nie istnieje żadna z przeszkód rozrywających małżeństwo. Przeszkodę małżeńską tworzy każda okoliczność, która na mocy prawa Bożego lub kościelnego nie pozwala osobie na ważne zawarcie małżeństwa¹³.

Jeżeli przeszkoda wynika z prawa Bożego, niemożliwe staje się uzyskanie od niej dyspensy. Jeżeli przeszkoda jest pochodzenia kościelnego, można wystąpić o dyspensę od niej do biskupa diecezjalnego. Aktualne prawo małżeńskie wymienia dwanaście przeszkód, które powodują nieważność małżeństwa: brak wieku (przeszkoda wieku), niemoc płciowa (impotencja), węzeł małżeński, różna religia, święcenia, ślub zakonny, uprowadzenie, występki (małżonkobójstwo), pokrewieństwo, powinowactwo, przyzwoitość publiczna, pokrewieństwo ustawowe¹⁴.

Jeżeli istnieje wątpliwość co do istnienia którejkolwiek z powyższych przeszkód, duszpasterz powinien trzymać się zasady, że nie należy przeszkadzać w zawieraniu małżeństwa, chociażby istniało przypuszczenie, że przeszkoda może ujawnić się później¹⁵. Okolicznością nastęrczącą wiele problemów i trudności podczas kanonicznego badania narzeczonych jest brak u nupturientów rozeznania co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych oraz psychiczna niezdolność do podjęcia i realizowania istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 2 i 3)¹⁶.

¹³ Por. W. Góralski, *Kanoniczne przeszkody małżeńskie w ogólności*, „Białostockie Studia Prawnicze”, 2(1994), s. 5–20.

¹⁴ KPK, kan. 1073–1094; por. J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo. Informator dla pragnących zawrzeć małżeństwo*, Włocławek 2002, s. 108–123.

¹⁵ Por. Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim, 13 XII 1989 r., n. 51 (dalej cyt. Instrukcja).

¹⁶ Niezdolność do zawarcia małżeństwa z n. 1 tego kanonu, a mianowicie pozbawienie wystarczającego używania rozumu, zdarza się rzadziej. Stąd o niej nie wspominamy wprost. Jeżeli pojawia się jednak wątpliwość co do używania rozumu przez nupturientów, należy skierować ich na badania psychologiczne. Por. W. Góralski, *Brak wystarczającego używania rozumu jako tytuł nieważności małżeństwa (kan. 1095, n. 1)*, „Ius Matrimoniale”, 1990, s. 20–32; tenże, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa według kan. 1095 nn. 1–3 KPK. Próba syntezy*, PrKan, 39(1996), nr 3–4, s. 25–42.

W przypadku pierwszym chodzi o sytuacje, w których osoba nie posiada zdolności osądzenia i rozumowania potrzebnych do podjęcia rozważnej decyzji dotyczącej istotnych praw i obowiązków małżeńskich, do których należy m.in. stworzenie nierozdzielnej wspólnoty całego życia, zmierzanie do wspólnego dobra, zrodzenie i wychowanie potomstwa. Co należy do przyczyn zaburzających tę zdolność? Orzecznictwo sądowe wymienia tutaj różnego rodzaju psychopatie i nerwice, patologie osobowości, psychozy depresyjno-maniakalne, działanie pod wpływem leków psychotropowych¹⁷.

Duszpasterz musi w odniesieniu do tego przepisu kodeksowego zdawać sobie sprawę, że podczas badania kanonicznego narzeczonych mogą zdarzyć się takie przypadki, iż nupturient będzie miał używanie rozumu i będzie zdawał sobie sprawę z tego, jaka jest natura małżeństwa, ale nie będzie miał rozeznania co do wartości i powagi istotnych praw i obowiązków, które przy zawieraniu małżeństwa są przekazywane i przyjmowane¹⁸.

Ponadto każdy duszpasterz dopuszczający do ślubu jest zobowiązany upewnić się, czy osoba pragnąca zawrzeć małżeństwo, jest zdolna od strony psychicznej do podjęcia i realizowania istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3). Gdy niezdolność z przyczyn natury psychicznej jest bezsporna, do takiego małżeństwa duszpasterz nie może dopuścić. Jeśli natomiast zachodzi wątpliwość co do możliwości wypełnienia przez jedno z nupturientów jakiegoś obowiązku małżeńskiego, ale brak jest pewności, nie można zabronić zawarcia tego małżeństwa¹⁹.

Do przyczyn natury psychicznej uniemożliwiających stworzenie prawdziwej wspólnoty życia małżeńskiego i podjęcie obowiązków małżeńskich należy zaliczyć wszelkie zaburzenia psychoseksualne, np. homoseksualizm, oziębłość seksualną, nimfomanię, sadyzm, masochizm, jak też poważną niedojrzałość uczuciową, emocjonalną polegającą na wyłącznym zainteresowaniu własną osobą, tj. skrajny egoizm, czy też zaburzenia osobowości, chroniczny alkoholizm, narkomanię, anomalie seksualne. Zaburzenia tego typu uniemożliwiają stworzenie wspólnoty

¹⁷ Por. W. Góralski, G. Dzierżon, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego (kan. 1095, nn. 1–3 KPK)*, Warszawa 2001, s. 147–190.

¹⁸ Por. W. Góralski, *Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich a nieważność małżeństwa (kan. 1095, n. 2)*, „Ius Matrimoniale”, 1990, s. 33–57.

¹⁹ Por. KPK, kan. 1084 §2; por. P.M. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 140.

małżeńskiej i realizację obowiązków małżeńskich dotyczących dobra małżonków, zrodzenia i wychowania potomstwa²⁰.

Zgodnie z jurysprudencją rotalną, narkomani uznawani są za niezdolnych do prawidłowych i trwałych relacji międzysobowych. Nie odnosi się to do osób przyjmujących narkotyki tylko okazjonalnie, aczkolwiek każdy przypadek należy potraktować indywidualnie. Nie jest konieczny związek narkomanii z chorobą AIDS. Przyjmuje się, iż chorzy na AIDS nie mogą zawrzeć ważnego małżeństwa²¹. Nie błogosławi się małżeństwa transseksualisty po operacji zmiany płci²².

Wśród sytuacji i okoliczności nasuwających trudności i problemy podczas badania kanonicznego narzeczonych jest również symulacja zgody małżeńskiej²³. Polega ona na zewnętrznym tylko wyrażeniu zgody, przy wewnętrznym całkowitym sprzeciwie woli. Jest to zgoda fikcyjna, nieszczerza, zawierający bowiem małżeństwo wcale go nie chce, tym samym wyklucza pozytywnym aktem woli samo małżeństwo. Duszpasterz musi zdawać sobie sprawę, że przyczyny pozornej zgody mogą być różne. Narzeczony może działać pod naciskiem lub dobrowolnie. Domniemanie prawne przemawia za tym, że zgoda małżeńska zewnętrznie wyrażona wypływa z decyzji wewnętrznej²⁴. Jest to jednak – o czym należy pamiętać – domniemanie zwykłe, które dopuszcza przeciwny dowód. Jeżeli zatem narzeczeni nie chcą zawrzeć małżeństwa w celach zgodnych z zamysłem Bożym lub pozytywnym aktem woli wykluczają samo małżeństwo, czyli nie chcą ani przekazać, ani przyjąć praw i obowiązków małżeńskich wypływających z zawieranej umowy małżeńskiej, zawierają je nieważnie. Samo małżeństwo można całkowicie wykluczyć również wtedy, gdy nupturient bierze ślub z wyłączną intencją osiągnięcia celu całkowicie niezgodnego z celami małżeństwa. Jednak dodatkowy motyw zawarcia małżeństwa, choćby wpłynął na zawarcie małżeństwa (np. ciąża), nie powoduje nieważności, o ile nie został wykluczony właściwy cel małżeństwa. Może się zdarzyć, że pocztytalność takiego postępowania będzie u nupturienta zmniejszona lub zniesiona.

²⁰ Por. S. Paździor, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999, s. 71–302.

²¹ Por. R. Sztymiler, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997, s. 418.

²² Takiej odpowiedzi udzieliła Kongregacja Nauki Wiary 28 V 1991 r.; por. Sztymiler, *Istotne obowiązki małżeńskie*, s. 418.

²³ KPK, kan. 1101, 1; M. Pastuszko, *Przyczyna całkowitej symulacji małżeństwa*, w: *Aktualne problemy prawa małżeńskiego*, red. J. Krukowski, Lublin 1984, s. 125–154 (*Kościół i Prawo*, t. 3).

²⁴ Por. KPK, kan. 1101 §1.

Podczas badania kanonicznego narzeczonych należy właśnie to sprawdzić i nabrać przekonania, jak pragną wyrażać zgodę na małżeństwo ślubującą nupturienti²⁵. Należy tutaj zwrócić szczególną uwagę na zawierających małżeństwo „ze względu na ciążę”. Należy zapytać wprost, czy gdyby nie ciąża, zawieraliby ze sobą małżeństwo i czy faktycznie tego małżeństwa pragną pozytywnym aktem swej woli. Dzisiaj bowiem wiele małżeństw zawieranych jest ze względu na ciążę, a potem wnoszone są prośby o orzeczenie nieważności małżeństwa ze względu na symulację konsensu małżeńskiego. Ciąża może stać się również swego rodzaju przymusem zawarcia małżeństwa. Nieważne jest małżeństwo zawarte pod wpływem przymusu lub pod wpływem ciężkiej i zewnętrznej bojaźni, choćby nieumyślnie wywołanej. Zdarza się, że z powodu ciąży przedślubnej wywierana jest presja opinii, a najczęściej rodziców chcących uniknąć zniesławienia, by młodzi zawarli ze sobą małżeństwo. Czasami przymus polega na szantażowaniu na przykład chłopaka przez dziewczynę, że odbierze sobie życie, jeśli się z nią nie ożeni. Idzie tu o bojaźń zniesławienia. Szantażu dopuszczają się niekiedy rodzice takiej dziewczyny lub także chłopca.

Dlatego podczas kanonicznego badania przedślubnego duszpasterz ma obowiązek zapytania narzeczonych, czy komuś nie zależy w sposób szczególny na zawarciu tego małżeństwa i czy narzeczeni osobiście i bez żadnego ubocznego wpływu decydują się na ten krok. Duszpasterz nie może tutaj zadowolnić się przeczącymi odpowiedziami nupturientów, ale powinien zadać jeszcze inne pytania, zależnie od okoliczności, które sam zna, by w ten sposób pełniej wyjaśnić konkretną sytuację. By łatwiej wykryć prawdę, duszpasterz powinien oświadczyć narzeczonym, że z podanych mu informacji skorzysta oględnie i dyskretnie, a strona, której wolność zgody małżeńskiej jest zagrożona, nie dozna stąd żadnej przykrości²⁶.

Gdyby doszło do zawarcia małżeństwa z tego rodzaju przeszkodą, środkami dowodowymi w procesie przed sądem biskupim będą: niechęć (awersja) małżonka przymuszanego wobec drugiej strony (dowód pośredni) i przymus wyrażający się w stosowanych groźbach (dowód bezpośredni). Badanie kanoniczne powinno również wykluczyć możliwość częściowej zgody małżeńskiej²⁷. Ma ona miejsce, gdy zawierający

²⁵ Instrukcja, n. 68; por. Gajda, *Prawo małżeńskie*, s. 144–145.

²⁶ Instrukcja, n. 66; por. Gajda, *Prawo małżeńskie*, s. 152–155.

²⁷ KPK, kan. 1101, 2; por. A. Stankiewicz, *Pozytywny akt woli przy symulacji zgody małżeńskiej*, „Ius Matrimoniale”, 5(1999), s. 61–81.

małżeństwo wyklucza pozytywnym aktem woli istotny element małżeństwa (wspólnotę życia służącą dobru małżonków i akty małżeńskie skierowane ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa) albo jakiś istotny przymiot małżeństwa (jedność, nierozzerwalność, sakramentalność małżeństwa). Prawdziwe małżeństwo ma charakter umowy, której warunki podyktowane są prawem naturalnym. Badanie kanoniczne ma to wykazać. Na duszpasterzu ciąży więc poważny obowiązek przekonania się o tym, że narzeczeni chcą rzeczywiście zawrzeć związek trwały, a więc na całe życie, jeden, tzn. z wykluczeniem osób trzecich, i gotowy do przyjęcia potomstwa, jeżeli Pan Bóg nim ich obdarzy. Nie wyklucza to rozumowego planowania rodziny, zgodnie z zasadami nauki katolickiej²⁸.

Ponieważ mentalność rozwodowa rozszerza się, czego jesteśmy świadkami, i bywa przez opinię publiczną coraz bardziej tolerowana, duszpasterz powinien postawić narzeczonym pytania kontrolne, co sądzą o postępowaniu innych, którzy zrażeni do siebie rozwodzą się. Jeżeli z odpowiedzi nupturientów, względnie skądinąd nasunie się podejrzenie, że narzeczeni zamierzają zawrzeć małżeństwo z intencją przeciwną nauce Kościoła, duszpasterz ma obowiązek wyjaśnić im tę naukę, zaznaczając, że jeżeli zawrą małżeństwo godzące w jakikolwiek sposób w jego ważność, dopuszczają się świętokradztwa i wplątują się w niekończące się grzechy. Powinien im to wyjaśnić i jednocześnie oświadczyć, że nie może asystować przy takim ślubie, a zatajenie tych spraw na nic się nie przyda, bo małżeństwo zawarte w złych intencjach jest nieważne²⁹.

1.3. Okoliczności poślubne przemawiające za wykluczeniem nierozzerwalności

Dopuszczenie rozwodów i legalizacja powtórnie zawartego małżeństwa to nie jedyna przyczyna wpływająca na rozpad związków małżeńskich i pojmowanie małżeństwa jako instytucji nietrwałej. Przyczyny, dla których rozpada się rodzina, są szersze i obejmują płaszczyznę socjologiczną, psychologiczną i religijno-moralną.

1.3.1. Przyczyny socjologiczne

Czynnikiem, który sprzyja rozluźnianiu więzów rodzinnych, jest w dzisiejszych czasach system pracy, który bardzo często oddziela miejsce za-

²⁸ Instrukcja, n. 68.

²⁹ Tamże, n. 68.

mieszkania od miejsca pracy. Zakłady pracy zabierają mężczyzn, ale również i kobiety na dłuższy czas z domu rodzinnego. Również bardzo często dzieci i młodzież uczą się w szkołach, które znajdują się poza miejscem ich domu rodzinnego. To państwo coraz częściej przejmuje zadania, które dawniej spełniała rodzina, takie jak: wychowywanie, dbałość o zdrowie, dbałość o ludzi starszych i chorych. Gdy sprawy te należały do obowiązków rodziny, wówczas zacieśniały się wewnętrzne więzy rodzinne. Dawniejsza rodzina – to trzy, a nawet cztery pokolenia. Krewni byli zarazem pracownikami tego samego zakładu pracy, którym był dom rodzinny. Współcześnie mamy do czynienia z tzw. „małą rodziną”, która składa się jedynie z rodziców i dzieci, którzy dużą część czasu spędzają bez wzajemnej obecności³⁰.

1.3.2. Przyczyny psychologiczne

Jedną z przyczyn psychologicznych jest to, że osłabiła się psychologiczna i moralna postawa małżonków. Nie jest już tak mocna i odporna jak dawniej. Szczęście i trwałość małżeństwa zależą dziś przede wszystkim od wzajemnej miłości, poczucia odpowiedzialności, umiejętności spełnienia oczekiwań współmałżonka, czyli przede wszystkim od zdrowej i dojrzałej osobowości obydwójga małżonków³¹.

Niestety dzisiejsze czasy nie sprzyjają rozwojowi osobowości. Kładzie się w nich największy nacisk na wartości ekonomiczne i konsumpcyjne oraz na wiedzę, jeżeli chodzi o intelekt człowieka. Takie wartości, jak: miłość wychodząca do drugiego człowieka, zdolność wyrzeczenia, poczucie obowiązku i odpowiedzialności w wychowaniu są pomijane. Niestety bardzo często jest to powodem nieporozumień i konfliktów w życiu małżeńskim, co bardzo często prowadzi do rozpadu małżeństwa³².

Jeżeli w małżeństwie dochodzi do konfliktów, to często obejmują one pewne obszary życia małżeńskiego, które niejednokrotnie odnoszą się bezpośrednio do samych małżonków. Konflikty te mogą wynikać z następujących przyczyn: różnicy w wykształceniu małżonków, która może powodować różnice w pozycji zawodowej małżonków, a co za tym idzie, prowadzić do kompleksu jednego z nich lub źle pojętej rywalizacji między nimi; różne zainteresowania małżonków, które dość często dają powód do osobnego spędzania czasu; różne wzorce na temat wychowania wyniesione

³⁰ Por. Gajda, *Prawo małżeńskie*, s. 134n.

³¹ Por. Stankiewicz, *Pozytywny akt woli przy symulacji*, s. 61–81.

³² Por. tamże.

z domu rodzinnego. I na tym tle dochodzi bardzo często do kłótni i kryzysów małżeńskich; różnice w poglądach na temat sposobu zarabiania pieniędzy³³.

Inne przyczyny, których następstwem może być wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa, to: sporne problemy seksualne, problem potrzeb i ich zaspokajania, różnica w temperamentach, brak wspólnych znajomych, osobne spędzanie wolnego czasu ze „swoimi” przyjaciółmi, wypełnianie określonych ról domowych przypisanych tradycyjnie do płci. Niemal zawsze w czasie trwania każdego związku małżeńskiego dochodzi do tzw. kryzysów małżeńskich. Pojawiają się one zwykle na początku małżeństwa (nauka nowych ról społecznych), po urodzeniu pierwszego dziecka (wypełnianie funkcji rodzicielskiej). Należy tu zaznaczyć, że bardzo niebezpieczny dla funkcjonowania małżeństwa jest moment, gdy jedno z rodziców przelewa całą swoją miłość na dziecko. Ostatnim dużym kryzysem jest moment odejścia dzieci z domu rodzinnego. Małżonkowie odczuwają wtedy ogromną pustkę wewnętrzną, która często określana jest jako tzw. syndrom pustego gniazda³⁴.

Sytuacjami, które prowadzą do rozluźnienia więzi w związku małżeńskim, są min. nieobecność fizyczna lub psychiczna jednego z małżonków, rutyna i wzajemne znudzenie się sobą, brak dbałości o swoją atrakcyjność pojętą bardzo szeroko. Jednym z największych niebezpieczeństw dla nierozzerwalności małżeństw jest zdrada, która jest konsekwencją tego, co dzieje się wewnątrz każdego z małżonków. Zdrada to również konsekwencja systemu i hierarchii wartości oraz postawy odpowiedzialności za związek małżeński. Jakże niebezpieczna dla nierozzerwalności małżeństwa jest ingerencja osób trzecich. Relacja mąż – żona to najważniejszy układ w małżeństwie. Mimo że jest to tak oczywiste, to w praktyce często okazuje się, że w rodzinach ważniejsze stają się nieprawidłowe sojusze i koalicje, np. żona lub mąż tworzą układ ze swoją matką lub ojcem³⁵.

Aby związek małżeński funkcjonował poprawnie, musi być wolny od nałogów. Gdy jedno z małżonków dotknięte jest nałogiem, wówczas to, co najważniejsze w małżeństwie, czyli: bliskość, zaufanie, poczucie bezpieczeństwa ulega zaburzeniu lub całkowitemu zachwianiu. Człowiek taki nie jest nigdy w pełni odpowiedzialny za to, co robi³⁶.

³³ Por. Góralski, Dzierżon, *Niezdolność konsensualna*, s. 123n.

³⁴ Por. Sztuchmiller, *Istotne obowiązki małżeńskie*, s. 323n.

³⁵ Tamże, s. 246n.

³⁶ Tamże.

1.3.3. Przyczyny religijno-moralne

Ogromny wpływ na nierozzerwalność małżeństwa ma proces przystosowywania się małżonków w nowo powstałym związku dla tworzenia i uznawania wspólnego systemu wartości religijno-moralnych. Jest to niezwykle ważne w życiu małżeńskim, gdyż właśnie wtedy integruje osobowość każdego ze współmałżonków, jak również scala więź pomiędzy małżonkami, zwiększa poczucie ich wzajemnej atrakcyjności, a także pozwala na przetrwanie każdego z kryzysów. Jan Paweł II w encyklice *Familiaris consortio* stwierdził, że „pierwszym i bezpośrednim skutkiem małżeństwa nie jest sama łaska nadprzyrodzona, ale chrześcijańska więź małżeńska, komunია dwojga” (FC, n. 13).

Rozwój więzi małżeńskiej pozwala doświadczyć harmonijnego współżycia dwóch osób, z kolei tworzenie owej harmonii jest procesem ciągłym i ustawicznym z tego powodu, że warunki życia i potrzeby małżonków zmieniają się w miarę upływu czasu.

Rozwój małżeńskiej więzi podlega dynamice „małych grup”, to znaczy zależy od częstotliwości i głębi wzajemnych spotkań; ich brak prowadzi do regresu relacji, do zapomnienia poznania drugiego, każde rzadkie spotkanie jest uczeniem się siebie na nowo. Stąd powstaje niebezpieczeństwo, że jeżeli ten proces wzajemnego wzrostu i uzgadniania zostanie z jakichś powodów przerwany, kończy się partnerstwo i bezinteresowność, a zaczyna się bierność, powinność, przymus, poczucie żalu, rozczarowania i krzywdy³⁷.

W czasach obecnej cywilizacji jedną z podstawowych przyczyn przemawiających za wykluczeniem nierozzerwalności małżeńskiej jest rozdzielenie małżonków przez wyjazd jednego z nich do pracy za granicę. Co najgorsze, pełnia tego rozkładu ujawnia się bardzo często dopiero po powrocie na stałe do Polski. Wtedy następuje próba ponownego podjęcia wspólnego życia i dopiero wtedy małżonkowie doświadczają rozkładu ich wzajemnych relacji i nieumiejętności powrotu do tego, co ich łączyło przed wyjazdem. Taka sytuacja bardzo często doprowadza do wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa albo zostaje podjęta decyzja o ponownej migracji z kraju³⁸.

2. Dowodzenie pozytywnego aktu woli wykluczającego nierozzerwalność

Exclusio boni sacramenti, stanowiące wykluczenie jednego z istotnych przymiotów małżeństwa, jest sprzeniewierzeniem się zamysłowi i woli Boga

³⁷ Por. A. Pryba, *Planowanie rodziny a więź małżeńska*, Olsztyn 2002, s. 75.

³⁸ Tamże.

w stosunku do instytucji małżeństwa. Zdaniem św. Tomasza z Akwinu, nierozzerwalność związana jest z małżeństwem jako sakramentem, ale wynika także z prawa naturalnego. Św. Tomasz zauważa jednocześnie, że małżeństwo może istnieć, jeśli *de facto* brak w nim wiary albo potomstwa, ponieważ istnienie rzeczy nie zależy od korzystania z niej, natomiast nigdy nie istnieje bez nierozzerwalności³⁹.

Podobnie wypowiedział się też Sobór Watykański II: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę”⁴⁰.

Wykluczenie nierozzerwalności oznacza, że wola nupturienta jest w jakiś sposób małżeńska, tj. nastawiona na małżeństwo, lecz nie na małżeństwo kanoniczne, co sprawia, że to ostatnie nie urzeczywistnia się⁴¹. Kanon 1101 §2 stanowi: „Jeśli jednak jedna ze stron albo obydwie pozytywnym aktem woli wykluczyłyby samo małżeństwo lub jakiś istotny element małżeństwa, albo jakiś istotny przymiot, zawierają je nieważnie”. Kanon 1056 mówi, że do istotnych przymiotów małżeństwa należy również nierozzerwalność małżeńska, która jest ściśle powiązana z jego jednością. Wykluczenie zatem pozytywnym aktem woli nierozzerwalności małżeństwa powoduje nieważność tego ostatniego⁴².

Exclusio boni sacramenti skutkujące nieważnością umowy małżeńskiej musi być dokonane aktem determinującym wolę, powziętym *expresse* lub *implicite*. Nie ma przy tym znaczenia, czy intencja przeciwna nierozzerwalności jest aktualna, tzn. podjęta w momencie wypowiedzania słów konsensu⁴³, czy wirtualna, tj. podjęta wcześniej pozytywnie i nieodwołalnie, a więc istniejąca *de facto* (wirtualnie) w czasie zawierania umowy małżeńskiej⁴⁴.

Należy również dodać, iż w myśl orzecznictwa rotalnego odwołania aktu wirtualnego nie domniemywa się, powinno być ono udowodnione⁴⁵. Aby więc wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa spowodowało nieważność tego związku, niezbędne jest wystąpienie trzech elementów, które

³⁹ Por. W. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, Warszawa 2000, s. 348.

⁴⁰ KDK, n. 48.

⁴¹ KPK, kan. 1057 i 1101.

⁴² Por. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, s. 346.

⁴³ Por. Sztychmiller, *Istotne obowiązki małżeńskie*, s. 323n; W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk 1991, s. 184.

⁴⁴ Por. tenże, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, s. 184.

⁴⁵ Tamże.

składają się na *exclusio boni sacramenti*. Pierwszym z nich jest wola, nie zaś umysł i pochodzące od niego różnorodne formy, takie jak: idee, opinie, błędy itp. Drugi element to akt, czyli przejście od inercji do działania, które wyraźnie różni się od zwykłej skłonności lub od woli tzw. rodzajowej, inaczej interpretatywnej. Trzeci składnik wykluczenia nierozzerwalności stanowi akt pozytywny, a więc niebędący aktem negatywnym⁴⁶.

Pozytywny akt woli wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa może być powzięty absolutnie jak i hipotetycznie. W drugim przypadku *exclusio boni sacramenti* ma miejsce wówczas, gdy ktoś pozytywnym aktem woli określa i ogranicza swoją zgodę małżeńską poprzez powzięcie intencji ucieknięcia się do rozwodu, *si casus fuerat*⁴⁷. W takiej sytuacji kontrahent może nie wiedzieć o nieważności małżeństwa. Jednak i wtedy węzeł małżeński jest obiektywnie dotknięty wadą nieważności, bo symulant intencję zawarcia małżeństwa likwiduje specjalnym aktem woli, który jest przeciwny nierozzerwalności małżeństwa⁴⁸.

Dowodzenie symulacji w odniesieniu do nierozzerwalności nie jest proste. Wymaga ono konieczności poznania aktu wewnętrznego, który zewnętrznie jest bardzo mało znany. Konieczne jest również obalenie domniemania prawnego z kan. 1060, jak również domniemania z kan. 1101 §1⁴⁹.

Przyjętymi dowodami na rzecz każdego rodzaju symulacji, a więc i w stosunku do *exclusio boni prolis*, są: zeznanie domniemanego symulanta, zwłaszcza pozasądowe potwierdzenie przez wiarygodnych świadków; proporcjonalnie poważna przyczyna symulacji, różna od przyczyny zawarcia małżeństwa; okoliczności uprzednie towarzyszące zawieraniu małżeństwa i występujące po jego zawarciu⁵⁰.

Wszystkie dowody powinny występować łącznie; gdy zabraknie jednego z nich, dowodzenie, choć nie staje się niemożliwe, pozostaje szczególnie trudne. Do każdego przypadku należy przy tym stosować ogólne zasady prawa z uwzględnieniem specyfiki sprawy oraz wszystkich jej elementów⁵¹.

⁴⁶ Por. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, s. 349.

⁴⁷ Por. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, s. 123n.

⁴⁸ Tamże, s. 156n.

⁴⁹ Por. J.F. Muñoz, *El matrimonio, misterio y signo. Siglos XVII y XVIII*, Pamplona 1982, s. 45n.

⁵⁰ Tamże, s. 67n.

⁵¹ Por. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, s. 191.

2.1. Zeznania sądowe i pozasądowe symulanta

Jeżeli chodzi o zeznanie sądowe symulanta, sędzia powinien zwrócić uwagę na słowa zeznającego, którymi wyklucza on dobro sakramentu. Słuchając tych słów musi wnikliwie ocenić rzeczywiste znaczenie tych słów, porównując je z odpowiednimi faktami i okolicznościami. Zeznania sądowe posiadają więc moc tylko wówczas, kiedy dochodzą do nich takie elementy, które zeznanie symulanta całkowicie wzmacniają⁵².

Bardziej istotne jest jednak zeznanie pozasądowe, które najczęściej pochodzi z okresu przedślubnego i jest potwierdzone przez wiarygodnych świadków, którzy najczęściej znają m.in. mentalność i psychikę symulanta. Takie zeznanie uznaje się najczęściej za punkt wyjścia w dowodzeniu wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa. Wiarygodni świadkowie w swoich zeznaniach potwierdzają to, co mówił do nich symulant na temat swoich intencji w stosunku do nierozzerwalności małżeństwa⁵³.

W czasie *confessio simulantis*, tak sądowego jak i pozasądowego, należy brać pod uwagę charakter, wykształcenie, sposób postępowania oraz wiarygodność domniemanego symulanta⁵⁴. W odniesieniu do zeznań świadków, poza ich wiedzą i wiarygodnością, nie wolno sędziemu zapomnieć o tym, że fakty są wymowniejsze od słów, te ostatnie zaś, jeśli nie mają związku z okolicznościami, są bez znaczenia. Okoliczności wyjaśniają słowa, które te okoliczności czynią jednoznacznymi⁵⁵.

W przypadku rozbieżności pomiędzy zeznaniami stron a zeznaniami ich świadków, ucieka się do tzw. argumentów trzeciorzędnych. Są nimi często fakty, które są jaśniejsze i wymowniejsze od słów. Jeżeli strony i świadkowie byli przesłuchiwani kilkakrotnie, wówczas do sędziego należy ustalenie ich stałości i rozumności oraz podstawy dokonania ewentualnych zmian i modyfikacji w zeznaniach. Jeżeli pomiędzy relacjami symulanta i świadków wystąpią różnice, należy ustalić, co pozostaje rezultatem niesprawności umysłowej danej osoby czy zawilości danej sprawy, co zaś należy przypisać innym motywom czy też złej woli⁵⁶.

⁵² Por. R. Sztuchmiller, *Sądownictwo kościelne w służbie praw człowieka*, Olsztyn 2000, s. 45n.

⁵³ Por. W. Wenz, P. Wróblewski, *Urząd obrońcy węzła i procesy decyzyjne sędziego na etapie wyrokowania*, Wrocław 2007, s. 67n.

⁵⁴ Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4, Olsztyn 1990, s. 34n.

⁵⁵ Por. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, s. 351.

⁵⁶ Por. I. Gordon, *Novus processus nullitatis matrimonii*, Romae 1983, s. 87–89.

Do poznania całej prawdy „nieodzowne jest zastosowanie następujących reguł: ustalenie i rozróżnienie pomiędzy faktami pewnymi i niepewnymi; skonstatowanie zeznania której strony lepiej odpowiadają faktom pewnym i które zeznania świadków są bardziej wiarygodne; zwrócenie uwagi na to, czy istnieją poszlaki, które mogą wzmocnić fakty; zorientowanie się czy *ex actis et probatis* uzyskanych przeciwnym dowodami, można udzielić właściwej odpowiedzi⁵⁷.

Dowodem, który można zaliczyć jako wyznanie pozasądowe symulanta, jest dokument, list lub deklaracja napisana przy obecności świadka lub notariusza, który nupturient lub nupturienci sporządzają na ewentualność procesu kanonicznego. Nie są to nigdy dokumenty publiczne. Mogą być one zdeponowane u notariusza, który sporządza odpowiedni akt stwierdzający ich posiadanie⁵⁸.

Ponadto dokumenty te mają moc dowodową, gdy spełniają następujące warunki: są to dokumenty autentyczne, czyli sporządzone i podpisane przez osobę, której są przypisywane; powinny być sporządzone jedynie w takim celu, aby mógł służyć jako dowód w przyszłej sprawie o nieważność małżeństwa z powodu jego nierozzerwalności⁵⁹.

Uważa się jednak często, że dokument prywatny to taki, który należy udowodnić, bo nie jest sam w sobie dokumentem udowodnionym. Inne dowody muszą go wspierać. Taki dokument nazywa się wtedy dowodem posiłkowym, stanowiąc wtedy zwykle pozasądowe zeznanie symulanta. Zawsze wymaga udowodnienia i potwierdzenia ze strony świadków. Jednakże bywa też tak, iż taki dokument posiada wartość dowodową przewyższającą zwykły dowód posiłkowy, gdy spełnia następujące warunki: stwierdzenie autentyczności dokumentu sporządzonego w okresie przedślubnym; wiedza i świadomość u tego, który złożył pismo w stosunku do swojego oświadczenia; cel składającego pismo nie powinien być różny od symulacji⁶⁰.

2.2. Dalsza i bliższa przyczyna błędu

Dowodem o doniosłym znaczeniu do tego, aby stwierdzić wykluczenie nierozzerwalności, jest przyczyna symulacji, nazywana często „królową dowodów”. Trudno bowiem przyjąć istnienie u nupturienta w chwili za-

⁵⁷ Por. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, s. 351–352.

⁵⁸ Por. Gordon, *Novus processus*, s. 98n.

⁵⁹ Por. W. Góralski, *Wykluczenie prawa do potomstwa w świetle nowszego orzecznictwa rotalnego*, „*Jus Matrimoniale*”, 2(1997), s. 77–85.

⁶⁰ Por. J.M. Iglesias Altuna, *Procesos Matrimoniales Canónicos*, Madrid 1991, s. 69n.

wierania umowy małżeńskiej pozytywnego aktu woli wykluczenia dobra sakramentu bez poważnego i proporcjonalnego motywu. Ten motyw to inaczej racja, która daje powód, aby ktoś określił działania zmierzające do wykluczenia istotnego przymiotu małżeństwa, np. jego nierozzerwalności. Przyczyna ta powinna być poważna i proporcjonalna w ocenie, w czym trzeba uwzględnić samą osobę symulanta⁶¹.

W wielu wyrokach rotalnych rozróżnia się dwa rodzaje przyczyn symulacji: przyczynę dalszą (*causa remota*) i przyczynę bliższą (*causa proxima*). Przyczyną dalszą wykluczania nierozzerwalności małżeństwa bywają bardzo często poglądy na instytucje małżeństwa. Ten, kto uznaje przekonania, które są przeciwne nierozzerwalności małżeństwa, ma większe przekonanie do ukształtowania pozytywnego aktu woli, którego przedmiotem jest *exclusio boni sacramenti*. Jednakże bywa tak, że kontrahent wstrzymuje się od powzięcia takiego aktu. Przed takim aktem chroni go wyznawana przezeń religia. Nie potrafi też przewidzieć, czy zawiązujący się węzeł małżeński zostanie przez niego zerwany. Dochodzi więc do sytuacji, iż kontrahent akceptuje przymiot nierozzerwalności małżeństwa, mimo że nie jest on dla niego wygodny. Nie chce się wtedy sprzeciwić woli Boga, który sankcjonuje ten przymiot małżeństwa. Często też zachowuje się biernie lub pozytywnie, kiedy to postanawia zerwać węzeł małżeński. Wtedy ma miejsce pozytywny akt woli wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa (*boni sacramenti*)⁶².

Często bywa tak, iż wola nie zawsze idzie za poglądami i przekonaniem, stawiając je na dalszym planie i dostosowując się do danej sytuacji. Należy zwrócić uwagę, iż prawo świeckie dopuszczając rozwód kształtuje w ten sposób mentalność ludzi, którzy przy biernej i obojętnej postawie wobec nierozzerwalności małżeństwa nigdy nie mogliby go ważnie zawrzeć. Rzadko się zdarza, aby ktokolwiek aktem woli odrzucił przekazywane błędnie idee i poglądy na temat nierozzerwalności małżeństwa. Kościół odrzuca także tezę o niewystarczalności zgody małżeńskiej na skutek błędu tzw. zakorzenionego lub nie, gdyż nawet wówczas, gdy kontrahenci nie cenią zupełnie małżeństwa kanonicznego lub pomijają je, zawierając tylko związek cywilny, przyznaje się im *sanatio in radice* tak zawartego małżeństwa. Oznacza to uzdrowienie od korzenia, uprawomocnienie małżeństwa nieważnego z powodu kościelnej przeszkody małżeńskiej, bez odnawiania formy zewnętrznej i z mocą wstecz działającą aż do czasu zawarcia małżeństwa.

⁶¹ Por. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, s. 194.

⁶² Por. I. Gordon, *Nowy proces nieważności małżeństwa*, Częstochowa 1984, s. 67n.

Przyczyna bliższa symulacji zgody małżeńskiej tkwi niejednokrotnie w wątpliwościach i niepokoju kontrahenta co do losów zawieranego małżeństwa, co może być spowodowane różnicą poglądów na istotne sprawy życia, odmiennością psychiki czy na przykład przedślubnymi deklaracjami niechęci do posiadania dzieci⁶³.

2.3. Okoliczności uprzednie i następcze towarzyszące zawarciu małżeństwa

Niemalą rolę w rozpoznaniu danego przypadku domniemanej symulacji zgody małżeńskiej odgrywają okoliczności z okresu przedślubnego, towarzyszące zawieraniu małżeństwa oraz występujące po jego zawarciu. Należy do nich m.in. ciąża przedślubna, której następstwem jest chęć związania dziecka z ojcem biologicznym, który jednak jest małżonkiem niepewnym. Młodzi małżonkowie często pragną odłożyć decyzje o wydaniu na świat potomstwa tylko po to, aby pierwsze lata małżeństwa zostały przeżyte bez dziecka. Mogłoby ono stać się przeszkodą w odzyskaniu wolności przedmałżeńskiej. Do wyżej wymienionych okoliczności należy dodać również: charakter i usposobienie symulanta, wychowanie religijne i świeckie, związek pomiędzy sposobami myślenia, mówienia i życia, stanowczość w realizacji postanowienia podjętego przed ślubem, spójność pomiędzy przyczyną symulacji i sposobem postępowania przed i po ślubie, nieufność do ludzi lub społeczności, pesymizm, lęk przed pracą⁶⁴.

To właśnie one bardzo często pozwalają nadać właściwy sens słowom wypowiedzanym przez strony i świadków, którzy zeznają w postępowaniu dowodowym. Mogą też pomóc ustalić, czy przekonania i poglądy w przedmiocie małżeństwa wpływały realnie na ukształtowanie przez nupturienta pozytywnego aktu woli wykluczającego nierozzerwalność małżeństwa⁶⁵.

Może być tak, że osoba wychowana po chrześcijańsku zostaje poddana wpływom błędnej nauki na temat małżeństwa. Z pomocą przychodzi jej wtedy sposób pojmowania życia w rodzinie, który ujawnia się w postępowaniu i wyrażaniu się. Ponadto zamiary co do przyszłego życia małżonków, dyskusje między małżonkami, wątpliwości co do przyszłego, szczęśliwego losu małżeństwa. Ważne staje się twierdzenie, które mówi, że błędy w odniesieniu do istotnych przymiotów małżeństwa, mocno zakorzenione, mogą powodować z jednej strony stan umysłu nie wychodzący

⁶³ Por. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, s. 354.

⁶⁴ Por. tenże, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, s. 195.

⁶⁵ Por. Gordon, *Novus processus*, s. 64n.

poza intelekt i tam pozostawać, co wyklucza symulację. Z drugiej zaś, jeśli zaistnieje okazja (przyczyna właściwa), która może sprawić „przejście” przedmiotu intelektu do przedmiotu woli, wówczas konsens małżeński doznaje ograniczenia, powodując nieważne zawarcie małżeństwa. Są też okoliczności, które rodzą domniemanie o spokojnym dokonaniu wyboru natury umowy małżeńskiej, wszystko zgodnie z planem i bez trudności jest przygotowywane do małżeństwa religijnego w pełni akceptowanego, które w sposób wolny i uroczysty zostaje celebrowane⁶⁶.

Okoliczności związane z określoną sprawą wskazywać mogą jednak i na to, że wiara i przekonania religijne kontrahenta, łącznie z opowiadaniem się przeciwko rozwodom, nie muszą zapobiec wykluczeniu przezeń nierozzerwalności⁶⁷. Duża część katolików deklarujących się jako praktykujący i nawet przeciwni rozwodowi, ulegając tendencji pomniejszania roli wiary, potrafi dostosować własną religijność do mentalności sprzyjającej rozwodowi, tkwiąc w atmosferze kultury negacji nierozzerwalności małżeństwa⁶⁸.

Do okoliczności, które przemawiają za dokonaniem *exclusio boni sacramenti* przez powoda, zalicza się również: spory i nieporozumienia pomiędzy stronami występujące już w okresie przedślubnym, co spowodowało nawet kryzys w relacji narzeczeńskiej, zamiar pozwanej nawiązania wspólnego życia z powodem bez ślubu religijnego, wahania powoda w sam dzień ślubu co do zawarcia małżeństwa z pozwaną, nieudane życie małżeńskie stron od samego dnia zawarcia związku małżeńskiego, rzadko spełniane przez strony akty małżeńskie, podjęcie przez powoda starań o separację, a następnie złożenie skargi w trybunale kościelnym o orzeczenie nieważności małżeństwa, a podczas trwania procesu kanonicznego – po uzyskaniu rozwodu cywilnego – zawarcie nowego związku małżeńskiego (cywilnego), z którego przyszło na świat dwoje dzieci, pragnienie powoda, płynące z pobudek sumienia i urzeczywistnianie z dużą wytrwałością, uregulowanie swojej sytuacji małżeńskiej przed Bogiem⁶⁹.

Należy postawić sobie również pytanie, czy okoliczność miłości nupturia ku drugiej stronie może współistnieć z jednoczesnym wykluczeniem przez niego nierozzerwalności uzasadnionej poważną przyczyną symulacji? Odpowiedzią jest stwierdzenie, że miłość jednej strony, która istnieje w okre-

⁶⁶ Por. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, s. 355.

⁶⁷ Por. Sztuchmiller, *Sądownictwo kościelne*, s. 35n.

⁶⁸ Por. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, s. 156.

⁶⁹ Por. J.F. Castano, *Il „dolus”, vizio del consenso matrimoniale. Commentario ab can. 300 dello schema, „Apollinaris”*, 55(1982), nr 3–4, s. 659.

się przedślubnym ku drugiej stronie, sprawia, że dowodzenie symulacji staje się dużo trudniejsze. Ze swojej natury miłość zawsze zmierza do coraz większej jedności fizycznej i duchowej stron. Jednakże i wtedy nupturient może w sposób warunkowy wykluczyć nierozzerwalność małżeństwa⁷⁰.

3. Wnioski kanoniczne i procesowe

Wykluczenie dobra sakramentu, inaczej nierozzerwalności małżeństwa, stanowi autonomiczny tytuł nieważności tego ostatniego, usankcjonowany w kan. 1102 §2 KPK. *Exclusio boni sacramenti*, zaliczane do symulacji tzw. częściowej, pozostaje, szczególnie w ostatnich czasach, bardzo częstym przedmiotem procesów kanonicznych toczących się zarówno w Rocie Rzymskiej, jak i trybunałach niższych stopni jurysdykcji. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest niewątpliwie, w znacznym stopniu, dość upowszechniona mentalność rozwodowa, niejednokrotnie sięgająca także środowisk katolickich. Zjawisko to należy uznać za tym bardziej niepokojące, iż Sobór Watykański II zdecydowanie przypomniał naukę Kościoła na temat nierozzerwalności małżeńskiej⁷¹.

Sprawy o nieważności małżeństwa *ob exclusum boni sacramenti*, jak to niejednokrotnie podkreśla się w orzecznictwie rotalnym, nie należą do łatwych i to z wielu względów. Przed wszystkim dlatego, że badaniu i ocenie podlega wewnętrzny akt woli, nie zawsze wystarczająco ujawniony na zewnątrz. Następnie, trudno jest ustalić jednoznaczne i pewne reguły w tej tak osobliwej dziedzinie. Nic też dziwnego, iż każda sprawa powinna być rozpatrywana w jej konkretnym kontekście, z uwzględnieniem właściwych jej okoliczności, co wymaga znacznego stopnia zdolności oceniania, a także znajomości psychologii działań ludzkich. Niemałą rolę odgrywa tutaj również znajomość zasad wypracowanych przez judykaturę Roty Rzymskiej, zwłaszcza w ostatnich latach⁷².

Wykluczenie nierozzerwalności tylko wówczas ma miejsce, powodując nieważność małżeństwa, gdy powzięte jest pozytywnym aktem woli. Źródłem aktu jest więc tutaj wola, nie należy zatem owego aktu mylić z aktami jedynie umysłu, czyli z błędem co do nierozzerwalności lub wątpliwościami na temat nauki Kościoła w tej dziedzinie, czy też odnoście do szczęśliwości i trwałości zawieranej umowy małżeńskiej, ani też prze-

⁷⁰ Por. G. Michiels, *Principia generalia de personis in Ecclesia*, Paris 1955, s. 660.

⁷¹ Por. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, s. 187.

⁷² Por. tamże, s. 198.

widywaniem, nawet mającym znanie pewności, przyszłego rozwiązania węzła małżeńskiego⁷³.

Pozytywnego aktu woli wykluczenia dobra sakramentu nie należy utożsamiać z pewnymi skłonnościami, dyspozycją woli czy też ogólnym nastawieniem przeciwko nierozzerwalności jako takiej (*voluntas generica*), czyli tzw. intencją habitualną⁷⁴.

Charakter pozytywny aktu woli wykluczającego dobro sakramentu zakłada stanowczość, zdecydowanie w odniesieniu do przedmiotu chcenia. Nie wystarczają tutaj akty niezupełnie rozwinięte (*non perfecte evoluti*), jak np. niestałe postanowienie, pragnienia, a także wykluczanie hipotetyczne, gdy uważane jest za niemożliwe lub nierealne w danym przypadku⁷⁵.

Gdy chodzi o rodzaj pozytywnego aktu woli wykluczającego nierozzerwalność, można wyróżnić akt wyraźny (*explicitus*), jeśli jego podmiotem jest wykluczenie samej nierozzerwalności, oraz akt domyślny, inaczej ukryty (*implicitus*), jeśli jego przedmiotem bezpośrednim jest coś innego, w czym jednak zawiera się wykluczenie nierozzerwalności⁷⁶. Wśród sposobów podjęcia aktu wykluczenia dobra sakramentu wyróżnia się wykluczenie absolutne i hipotetyczne. Najczęściej ma miejsce to ostatnie, kiedy to rozwiązanie małżeństwa uzależnia się od jakiejś okoliczności⁷⁷.

Co się tyczy form wyrażenia aktu wykluczającego nierozzerwalność, orzecznictwo rotalne wyróżnia: akt prosty (jeśli nie przybiera formy warunku ani też układu stron); warunek (uzależniający fakt rzeczywistego rozwiązania w przyszłości małżeństwa, np. „zawieram pod warunkiem, że zerwę związek małżeński w przypadku niedochowania wierności przez drugą stronę”); układ stron, pakt (zawarty pomiędzy dwoma stronami). W gruncie rzeczy zarówno warunek jak i układ stron sprawiają, że małżeństwo jest nieważne, nie z racji warunku czy układu, lecz z powodu wykluczenia nierozzerwalności dokonanej pozytywnym aktem woli. Nic też dziwnego, iż nowy KPK nie mówi nic więcej o warunku przeciw istocie małżeństwa⁷⁸.

W ocenie środków dowolnych (zeznanie sądowe symulanta, jego zeznanie pozasądowe, przyczyna symulacji, okoliczności) sędzia powinien

⁷³ Por. M.F. Pompedda, *Maturita psichica e matrimonio nei canoni 1095, 1096*, „Apolinaris”, 57(1984), s. 134–148.

⁷⁴ Por. C. Ferrio, *Trattato di psichiatria clinica e forense*, I, Roma 1970, s. 238.

⁷⁵ Por. Sztuchmiller, *Sądownictwo kościelne*, s. 59n.

⁷⁶ Por. Gordon, *Nowy proces nieważności*, s. 70n.

⁷⁷ Por. Michiels, *Principia generalia*, s. 545.

⁷⁸ Por. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, s. 198.

zwrócić uwagę na zależność między poszczególnymi dowodami: wszystkie należy rozważyć łącznie i pojedynczo⁷⁹.

STRESZCZENIE

Określony stan faktyczny powodujący zakłócenie prawidłowego wyrażania zgody małżeńskiej może być rozpatrywany z różnego punktu widzenia, czyli pod kątem różnych tytułów nieważności małżeństwa. Kanoniści wymieniają szereg tytułów dotyczących zgody małżeńskiej, z których może być rozpatrywany brak lub nieadekwatność przedmiotu zgody małżeńskiej w konkretnej kwestii. Decyzja o tym, do jakiego tytułu dana sytuacja powinna być zaszeregowana lub jakiemu tytułowi jest najbliższa, zależy od szczegółowych okoliczności, których subtelne różnice mogą wychwytać dopiero fachowcy i doświadczeni praktycy. Proces orzekania o nieważności małżeństwa jest procesem złożonym, może on być prowadzony z różnych tytułów, stanowiących przedmiot dyspozycji kanonów Kodeksu prawa kanonicznego dotyczących małżeństwa. Przeprowadzanie dowodu jest „zatem niewątpliwie trudnym i żmudnym etapem każdego procesu, wymagającym włożenia dużego wysiłku intelektualnego i praktycznego, albowiem bez poważnej instrukcji dowodowej sentencja sędziego nie będzie nigdy *opus iustitiae*”. Wykluczenie nierozzerwalności oznacza, że wola nupturienta jest w jakiś sposób małżeńska, tj. nastawiona na małżeństwo, lecz nie na małżeństwo kanoniczne, co sprawia, że to ostatnie nie urzeczywistnia się. Wykluczenie nierozzerwalności skutkujące nieważnością umowy małżeńskiej musi być dokonane aktem determinującym wolę, powziętym *expresse* lub *implicite*. Nie ma przy tym znaczenia, czy intencja przeciwna nierozzerwalności jest aktualna, tzn. podjęta w momencie wypowiedzania słów konsensu, czy wirtualna, tj. podjęta wcześniej pozytywnie i nieodwołalnie, a więc istniejąca *de facto* (wirtualnie) w czasie zawierania umowy małżeńskiej. Należy również dodać, iż w myśl orzecznictwa rotalnego odwołania aktu wirtualnego nie domniemywa się, powinno być ono udowodnione.

Słowa kluczowe: proces, wola nupturienta, błąd determinujący wolę, nieadekwatność przedmiotu zgody, nierozzerwalność małżeństwa, jedność małżeństwa, pewność moralna, przedmiot dowodzenia, dowodzenie sądowe, instrukcja sprawy.

SUMMARY

The definite actual state of affairs causing the disruption of the correct expression of the conjugal agreement can be considered from the various points of view, namely, the different titles of the nullity of marriage. The canonists give the range of the titles that concern the conjugal agreement, which can be taken into consideration when the lack or the inapplicability of subject of the conjugal agreement in a certain issue may occur. According to the precise circumstances, whose subtle features can be seen only by the experts or the experienced practitioners, we can

⁷⁹ Por. Stankiewicz, *Pozytywny akt woli*, s. 61–81.

make the decision about which title should be considered to be the best or the closest to a certain situation. The whole judicial proceedings of the nullity of marriage is very long as well as complicated. It can be carried out because of the different titles constituting the subject of the canons of the Code of the Canonical Law, including the marriage. The process of conducting the evidence is, undoubtedly, both a difficult and laborious stage of the trial, requiring putting a large intellectual and practical attempt, which is essential for the judge. Without such a serious evidential instruction, the judge is never *opus iustitiae*". Ruling out the inseparability of marriage means that the nupturient's will is, in some way, conjugal, that is aimed at the marriage, although, it is not the canonical marriage, which results in the fact that the last one cannot be fulfilled. If the inseparability of marriage results in the lack of validity of the conjugal agreement, it must be made by the act determining the will taken by *expresse* or *implicite*. It is not significant if the intention that is opposite to the inseparability of the marriage is actual, meaning taken at the moment of saying the words of consensus, or if it is virtual, namely, taken earlier positively and irrevocably, and it exists *de facto* virtually at the moment of making the conjugal agreement. Furthermore, it should be added that according to the changeable statement of the cancel of the virtual conjugal agreement, it ought to be proved, not only assumed.

Key words: trial, nupturient's will, mistake determining the will, inapplicability of subject of agreement, inseparability of marriage, unity of marriage, moral insurance, subject of conducting the evidence, judicial proceedings, instruction of the issue.

BIBLIOGRAFIA

- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej, 1981.
- Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim, 13 XII 1989 r.
- Castano J.F., *Il „dolus”, vizio del consenso matrimoniale. Commentario ab can. 300 dello schema*, „Apollinaris”, 55(1982), nr 3–4, s. 655–676.
- Dzięga A., *Udział stron procesowych w ustaleniu formuły sporu w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, „Ius Matrimoniale”, 3(1992), s. 46–56.
- Ferrio C., *Trattato di psichiatria clinica e forense*, I, Roma 1970.
- Gajda P.M., *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000.
- Giacchi O., *Il consenso nel matrimonio canonico*, Milano 1968.
- Góralski W., Dzierżon G., *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego (kan. 1095, nn. 1–3 KPK)*, Warszawa 2001.
- Góralski W., *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk 1991.
- Góralski W., *Kanoniczne przeszkody małżeńskie w ogólności*, „Białostockie Studia Prawnicze”, 2(1994), s. 5–20.
- Góralski W., *Matrimonium facit consensus*, Warszawa 2000.

- Góralski W., *Niezdolność do zawarcia małżeństwa według kan. 1095 nn. 1–3 KPK. Próba syntezy*, PrKan, 39(1996), nr 3–4, s. 25–42.
- Góralski W., *Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich a nieważność małżeństwa (kan. 1095, n. 2)*, „Ius Matrimoniale”, 1990, s. 33–57.
- Gordon I., *Novus processus nullitatis matrimonii*, Romae 1983.
- Gordon I., *Nowy proces nieważności małżeństwa*, Częstochowa 1984.
- Graczyk K., *Niezdolność do wypełniania zobowiązania bonum prolis przez nupturientów na skutek choroby neurologicznej*, StWł, 10(2007), s. 320–330.
- Gręźlikowski J., *Przed nami małżeństwo. Informator dla pragnących zawrzeć małżeństwo*, Włocławek 2002, s. 108–123.
- Grocholewski Z., *Struktura etapu dowodzenia*, w: *Plenitudo Legis Dilectio*, Lublin 2000, s. 352–362.
- Iglesias Altuna J.M., *Procesos Matrimoniales Canónicos*, Madrid 1991.
- Linneborn – Wenner J., *Grundriss des Eherechts nach dem Codex Iuris Canonici*, Paderborn 1933.
- Mendonca A., *The Effects of Personality Disorders on Matrimonial Consent*, „Studia Canonica”, 21(1987), s. 67–173.
- Michiels G., *Principia generalia de personis in Ecclesia*, Paris 1955.
- Munoz J.F., *El matrimonio, misterio y signo. Siglos XVII y XVIII*, Pamplona 1982.
- Navarrete U., *Novae methodi technice procreationis humanae et ius canonicum matrimoniale*, „Periodica”, 77(1988), s. 78–92.
- Pastuszko M., *Przyczyna całkowitej symulacji małżeństwa*, w: *Aktualne problemy prawa małżeńskiego*, red. J. Krukowski, Lublin 1984, s. 125–154 (*Kościół i Prawo*, t. 3)
- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4, Olsztyn 1990.
- Paździor S., *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999.
- Pompedda M.F., *Maturita psichica e matrimonio nei canoni 1095, 1096*, „Apollinaris”, 57(1984), s. 134–148.
- Pryba A., *Planowanie rodziny a więź małżeńska*, Olsztyn 2002.
- Reiss D., Olivieri M.E., *The Family's Conception of Accountability and Competence. A New Approach to the Conceptualization and Assessment of Family Stress*, „Family Process”, 30(1991), 2, s. 193–214.
- Rozkrut T., *Walor opinii biegłego w kanonicznym procesie małżeńskim*, Tarnów 2002.
- Stankiewicz A., *Pozytywny akt woli przy symulacji zgody małżeńskiej*, „Ius Matrimoniale”, 5(1999), s. 61–81.
- Sztymchmiller R., *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997.
- Sztymchmiller R., *Sądownictwo kościelne w służbie praw człowieka*, Olsztyn 2000.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002.
- Wenz W., Wróblewski P., *Urząd obrońcy węzła i procesy decyzyjne sędziego na etapie wyrokowania*, Wrocław 2007.